

Jednym z wyróżniających się graczy ostatnich tygodni jest bez wątpienia Diego Perotti. Napastnik Romy, sprowadzony w styczniu z Genoi, udzielił wywiadu dla *Sky Sport*.

- Możemy zająć drugie miejsce, wierzymy. Drugie miejsce jest nadal dla nas możliwe, zaczynając od tego weekendu. Czekamy na wynik Napoli, naszym celem jest zbliżenie się do nich przed bezpośrednim pojedynkiem. Musimy pokonać Napoli, ale również liczyć na ich potknięcie. Przeżywamy świetny moment, mimo remisu z Bologną, zespół wciąż żyje. Higuain jest znakomitym napastnikiem, ale naszą zaletą jest to, że w naszej drużynie strzelić gola może wielu. Nie mamy snajpera, ale mamy zdolność zdobywania goli przez wielu graczy. Spalletti jest bardzo wymagający, jego zaufanie jest dla mnie kluczowe.

Na sześć kolejek przed końcem Roma może odrobić punkty do Napoli?

- Tak, wierzymy w to, zwłaszcza dlatego, że zagramy z nimi bezpośredni mecz. Nie wszystko zależy od nas, ale możemy już tracić punktów, jak z Bologną. Nie możemy na to więcej pozwolić, zwłaszcza w domu. Musimy poczekać na ich potknięcie i potem wygrać bezpośredni mecz, nie tracąc z pola widzenia Interu.

Jak zmienia się Roma z Dzeko i bez?

- Zmienia się nieco sposób gry, gdy gra Edin, dwójka środkowych obrońców jest bardziej statyczna, gdy gram ja, jest więcej swobody. Piękną rzeczą w tym zespole jest to, że wszyscy jesteśmy graczami wyjściowego składu, wszyscy myślimy o dobrze zespołu.

W Romie 18 różnych graczy wpisało się na listę strzelców...

- To ważne, gdyż gdy nie masz kogoś, kto strzela 30 goli, potrzebujesz, aby zespół zdobywał bramki. Mamy drużynę, która zdobywa gole w każdej formacji. Trener jest bardzo wymagający, chce zawsze więcej i żąda od ciebie stu procent. Potem widać tego owoce na boisku. Gdy trenujesz w ten sposób, wszystko wychodzi normalnie, gdy grasz.

Kontuzja Perina...

- Jest mi bardzo przykro z jego powodu, gdyż bardzo go lubię. Był świetnym kolegą w Genoi. Odwiedziłem go. Wie co myślę o nim jako o człowieku i bramkarzu. Jako bramkarz jest świetny. Wróci i stanie się jeszcze mocniejszy. Bardzo szkoda, ale w krótkim czasie wróci do bronięcia bramki Genoi.

Autor: abruzzo